

Tes, Lot Ikara

wystarczy mi słowo i wystarczy mi wzrok
niby stoję w miejscu, lecz do tyłu robię krok
czemu mnie doświadczasz, zdejmij ze mnie kult
męczą mnie wspomnienia, nie wychodzi to na plus
wiele to znaczyło, ciężko jest zapomnieć
chciałam oddać siebie całą i nie wyszło to na dobre
teraz puste ściany, które wiedzą zbyt dużo
teraz zimne serce i świadomość "już za późno"
wiesz jak niewiele czasu dziś potrzeba
by zakopać wszystko i wszystko pogrzebać
i tak nie posłuchasz, i tak nie dbasz o to
dla Ciebie jestem sama i zawsze czekam nocą
nie ma już mnie, jest tylko błędny rycerz
i przeszłość, od której nie uda się mi uciec
nie ma już nas, jest tylko to co boli
są wspomnienia i czas co ucieka powoli.
To był lot Ikara, stopiły się mi skrzydła
spadłam na ziemię i nie umiem tutaj wytrwać
Błądzą jak Demeter, lecz ja nie szukam Kory
Podziemie do Hadesu, choć to tak bardzo boli /x2
Ranię choć nie chcę a ten chaos wciąż trwa
przed siebie zostawiłam, to jedyne co mam
muszę uciec w samotność i życie poukładać
chcę zrobić kilka kroków a nie ciągle upadać
Kojąc ból wędrówki stałam po drugiej stronie
lepiej było stać z boku niż odstawić koronę
a dziś wiem, że na pewne rzeczy jest już za późno
nie ma nas, nie ma kultu, rozbiło się lustro
nie jestem przesadna, lecz to siedem lat nieszczęścia
bo od tego czasu nie ma dla mnie w Twoim życiu miejsca
nie wiń mnie za to, jestem tylko człowiekiem
Ty tego nie chciałeś, lecz to u mnie wyszło z wiekiem.
Teraz noc zbiera aplaus gdy zabiera wspomnienia
Sięgam ręką gwiazdy, by odnowić me marzenia
idźmy tam, gdzie nie liczą się ludzkie opinie
zrzuć swoją maskę i porzuć swoją wizję
To był lot Ikara, stopiły się mi skrzydła
spadłam na ziemię i nie umiem tutaj wytrwać
Błądzą jak Demeter, lecz ja nie szukam Kory
Podziemie do Hadesu, choć to tak bardzo boli /x2